

GŁOS WĄBRZESKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc czerwiec w ekspedycji 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy przetrwaniu komunikacji strzymujący nie ma prawa żądać po-
— zaterminowanych dostaw gazet, lub zwrotu —
— — — — — ceny — abonamentu. — — — — —
— Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada —

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) — 10 groszy, za reklamę na stronie 1-miejscowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-iej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka poczt. 23 — Redakcja i Adm. — strażca znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. Tel. 80

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204252

Nr. 67

Wąbrzeźno, wtorek 9 czerwca 1925.

Rok V

O nowy hymn narodowy.

Po odzyskaniu wolności nasze hymny i pieśni narodowe powinny uleść zmianie, gdyż treść ich odnosi się do czasów, kiedyśmy pozostawali w niewoli, kiedyśmy dręczeni i przesładowani byli przez wrogów naszych.

Hymn „Boże, coś Polskę”, który z wielkim przejęciem i upodobaniem wszyscy śpiewają może pozostać nadal naszym hymnem narodowym, ale z małą zmianą; odpowiednie dziś są tylko dwie pierwsze zwrotki — dalsze zwrotki, o ile miałyby być śpiewane, należałoby zupełnie zmienić, bo odnoszą się one również do czasów minionych.

Zmiana potrzebna szczególnie w ostatnim wierszu każdej zwrotki, gdzie dotąd jeszcze przeważnie się śpiewa: „Ojczyznę wolność racz nam wrócić Panie!” Wystarczy zmienić ostatni wiersz na „Ojczyznę, wolność zachowaj nam Panie!” albo jeszcze lepiej na „Ojczyźnie naszej pobłogosław, Panie!”

Tak zmienione dwie pierwsze zwrotki hymnu „Boże, coś Polskę” możnaby wtedy nadal śpiewać w kościele i przy każdej innej uroczystości narodowej, a brzmiałyby tak:

I.

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją zasłaniał tarczą Swej opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały:
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyźnie naszej pobłogosław Panie!

II.

Wróć naszej Polsce świętność starożytną,
Użyźnij pola, spustoszone lany,
Niech szczęście, zgoda na nowo w niej kwitną,
Przestań nas karać Boże zagniewany.
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyźnie naszej pobłogosław Panie!

Te dwie zwrotki zupełnie wystarczą, bo wielu trudno spamiętać więcej zwrotek, a robi liche wrażenie śpiew, który ku końcowi słabnie z powodu niezajomości treści. Za długi śpiew przy obchodach narodowych nuży i nie podnosi ducha, a to ma przecież osiągnąć hymn narodowy.

Niedoszły zamach na króla Alfonsa XIII.

Wykrycie zamachu na króla i królowę. Pracowali nad nim nie komuniści, a separatyści katalońscy. Tak jak w Sofji planowano zamach w katedrze. Karambol orszaku króla z tramwajem.

Perpignan. Podróżni przybyli z Barcelony opowiadają, że policja hiszpańska wykryła pod Barceloną wielką bombę wagi 80 kilogramów przeznaczoną do wysadzenia w powietrze pociągu, którym w dniu 4 czerwca przejeżdżał król i królowa hiszpańscy. Zamach miał być wykonany w tunelu kolejowym.

W sprawie tej aresztowano 14 młodych ludzi, studentów i urzędników. Należeli oni do pewnej separatystycznej organizacji katalońskiej.

Londyn. Wiadomości z pogranicza hiszpańskiego potwierdzają doniesienia o planowanym zamachu na pociąg królewski w tunelu kolejowym pod Carraf na linii Barcelona — Madryt.

Równocześnie w Barcelonie wykryto drugi spisek. Miał on być wzorem bułgarskim wykonany w katedrze. W sprawie tej aresztowano miano 4-ech księży.

Zaszedł jeszcze trzeci wypadek, w którym również podejrzewany jest zamach. Oto przy powrocie króla z teatru, na orszak króla wpadł tramwaj. Tylko dzięki temu, że w pierwszym samochodzie, na który wpadł tramwaj całym impetem jechała ochrona policyjna króla, samochód królewski ocalał.

Cztery osoby poniosły śmierć.

Cenzura hiszpańska nie pozwoliła ogłosić żadnego doniesienia o zamachu.

Perpignan. Według informacji pasażerów, którzy przybyli z Barcelony, tamtejsza policja na skutek wykrycia przygotowywanego zamachu na pociąg królewski, zaarrestowała 19 studentów, wszystkich znanych separatystów katalońskich. W domach, znajdujących się w sąsiedztwie z miejscem, gdzie był przygotowywany zamach, znaleziono broń, granaty i bomby.

Nazajutrz po wykryciu sprzysiężenia król osobiście oglądał bombę, która miała być użytą przy zamachu.

Wódz faszystów ustępuje.

Jedynym godnym następcą Mussoliniego — d'Annunzio.

Wiedeński „Abend” donosi z Rzymu, że rozsiewana jest wiadomość, iż o ile stan zdrowia Mussoliniego, który ciągle czuje się jeszcze źle,

się nie zmieni, Mussolini zamierza ustąpić, a stanowisko jego zająłby d'Annunzio.

Mussolini miał powiedzieć podczas ostatniej rozmowy z d'Annunzjem, że widzi w nim jedynego godnego następcę swego we Włoszech.

Wielkie koncerty niemieckie zaczynają się chwiać.

Essen. Koncern Stinnesa, nie mogąc wypełnić swych zobowiązań zagranicznych, wynoszących 100 do 120 milionów mk. zł., zwrócił się w tej sprawie do banków Rzeszy i innych wielkich banków. Banki te uchwały i udzielić koncernowi potrzebnych środków,

zastrzegły sobie jednak w zamian [za to wpływ na koncert i postawiły szereg warunków. Przesilenie w koncercie Stinnesa nie pozostaje bez wpływu na wielki koncert elektro górniczy „Rhein Elbe Siemens, Unin Schuckert.”

Straszny pożar w Serbji.

10 000 robotników pozbawionych chleba.

„Tagespost” donosi, że w mieście Paracin w Serbji spaliła się wielka fabryka wyrobów włó-

kiennich. Szkody wynoszą 2 miliony dynarów. Katastrofą tą zostało dotkniętych 10 000 robotników.

Proces przeciwko czterystukilkudziesięciu komunistom w Sofji.

Sofja. W piątek rozpoczął się wielki proces przeciw czterystu kilkudziesięciu komunistom, z których dwudziestu grozi kara śmierci. Proces potrwa kilkanaście dni.

Litewskie samoloty nad Wilnem.

Warszawa. Według doniesień „Expressu Porannego” pojawiły się w piątek nad Wilnem dwa tajemnicze aeroplany, które przez dłuższy czas krążyły nad miastem. Wywiad przeprowadzony przez polskie lotnictwo ustalił, że samoloty pochodziły z Litwy. Artyleria rozpoczęła ostrzeliwanie samolotów, które odleciały w kierunku Litwy.

Aresztowanie w Cytadeli.

Kto ułatwił wolny wstęp do Cytadeli osobnikowi zakwalifikowanemu do kryminału?

Na terenie Cytadeli w piątek dość dużą sensację wywołało aresztowanie technika budowlanego 34-letniego Bernarda Bruczyńskiego, który od dłuższego czasu prowadził w Cytadeli roboty budowlane. Kto go przyjął i z czyjej rekomendacji na razie nie ustalono. Władze śledcze aresztowały go na żądanie prokuratora sądu okręgowego w Grodnie.

Bruczyńskiego za jakieś przestępstwo czeka 2-letnie więzienie, które obecnie będzie odbywał.

Niebezpieczna sekta

Warszawa. Dzienniki przynoszą w telegramach z Wilna nowe szczegóły rzucające charakterystyczne światło na utworzenie nowej sekty kościoła prawosławnego w Polsce. Sekta ta wylamała się z pod władzy cerkwi autokofalicznej. Nowa grupa, na czele której stoi senator Bohdanowicz, znajduje się w kontakcie z wygnanym z Polski biskupem Eleuterjuszem, który przebywa w Kownie i tam mianuje się w dalszym ciągu biskupem wileńskim i lidzkim, propagując równocześnie hasło przyłączenia Wilna do Litwy.

Adwokat wyzwał na pojedynek prokuratora

W sądzie.

W sądzie wojskowym warszawskim rozegrał się w piątek niebywały incydent. Sąd rozpatrywał sprawę majora Halacińskiego, oskarżonego o bicie żołnierza.

Oskarża podprokurator major Rybicki, broń adwokat Szurlej.

Na początku rozpraw adw. Szurlej sprzeciwił się zaprzysiężeniu jednego ze świadków, który w obronie ordynansa umieścił wzmiankę w „Robotniku.”

Podprokurator major Rybicki nie zgodził się na to, oświadczając, że obrońca niesłusznie atakuje świadka, przyczem dodał, że „czyni to w sposób właściwy adwokatowi Hofmoklowi.”

Przeciwko temu powiedzeniu adwokat Szurlej zareagował bardzo ostro, oświadczając: „Słowa prokuratora są poniżej mojej pogardy.”

W odpowiedzi na to major Rybicki odrzekł, że obrońca dlatego pewno pozwolił sobie na takie powiedzenie, iż ze względu na swoje funkcje będzie mógł odmówić udzielenia satysfakcji honorowej.

Adwokat Szurlej niezwłocznie oświadczył, że w każdej chwili gotów jest satysfakcji takiej udzielić, byleby pan prokurator nie stracił ochoty.

Po tym incydencie sąd spokojnie zakończył swój przewód i skazał majora Halacińskiego na 10 dni aresztu domowego.

Po ukończeniu sprawy do podprokuratora majora Rybickiego zgłosiło się dwóch sekundantów adwokata Szurleja. Incydent był szeroko omawiany w sferach wojskowych i rządowych, szczególnie na miejscu, w którym odbył się targ prokuratora z obrońcą. Szczególniejszą zwracała uwagę całkowita obojętność przewodniczącego sądu w stosunku do tego incydentu.

Swój do swego po swoje.

Kupujcie zawsze tylko wyroby krajowe!

Z grozą czytamy w sprawozdaniach „Banku Polskiego“, że w ostatnich dziesięciu dniach ubyło znowu z kasy tegoż banku za 19 milionów zł. walut obcych, których zapas w dolarach, funtach ang., frankach itp. wynosił normalnie zaledwie 250 milionów zł. Jeżeli zatem przemysł i kupiectwo w Polsce będą nadal płaciły około 60 milionów zł. miesięcznie za towary zagraniczne, wówczas grozi nam kompletne wyczerpanie obcych walut i możliwość zachwiania się kursu naszego złotego!!!

Pamiętamy straszne skutki dewaluacji pieniądza, strzeżmy się zatem przed spadkiem złotego i powrotem stosunków chaotycznych. Rząd, zawarłszy traktaty handlowe z licznymi państwami, niezawsze korzystne dla nas, nie możemy skutecznie wzbranić importu, podwyższając bezkarnie stawek celnych. Eksport nasz natomiast zmalał, gdyż nasz przemysł dla znanych powodów nie może jeszcze we wszystkich gałęziach zarobkowania skutecznie konkurować co do cen z wytwórcami zagranicą! De czasu, kiedy to się nie zmieni, pozostaje jeden środek; wstrzymać najzupełniej zakupy zagraniczne tych rzeczy, które wyrabiamy w kraju!

Przestrzegamy więc i wzywamy:

1. Niech każdy rozumny Polak żąda od kupca towaru polskiego, krajowego wyrobu!
2. Niech każda Pelka odrzuca ofiarowywany wytwór zagraniczny, a żąda odkupca swojego wyrobu i produktu!
3. Niech kupiectwo polskie przestanie na tychmiast, choćby tylko na pewien czas, sprzedawać produkty i fabrykaty zagraniczne jak: galanterja, obuwie, kosmetyki, chemikalja, kwiaty, automobile (podobno kilkanaście wagonów stoi na stacji w Poznaniu) jedwabie itp. rzeczy zbytku.
4. Niech kupiectwo wstrzymuje się od zakupu tych towarów zagranicznych, które w kraju nabywać może: piłki, narzędzia rzemieślnicze, kołowce, (których dwa wagony tygodniowo przychodzi do Poznania.) Niech każdy żąda polskiego wyrobu! Miejmy odwagę działać przykładnie na grzesznych i mniej świadomych.

Deficyt w bilansie handlowym z zagranicą wynosił w zeszłym roku 220 milionów! W obecnym roku zanosi się na to, że deficyt ten zwiększy się na 700 milionów zł. jeżeli nie nastąpi poprawa! Prawie cały nasz zasób pieniądza obiegowego stanie się „własnością“ zagranicy — staniemy się niewolnikami i dłużnikami obcych narodów.

Dlatego wzywamy z całą świadomością do czasowego bojkotu towarów zagranicznych wszystkich rozumnych naszych patriotów i współobywateli! Bojkot ten musi przyczynić się do podniesienia bilansu płatniczego, spowoduje powiększenie wytwórczości krajowej, a temsamem da zajęcie rzeszom robotniczym i wzmoże się podatkową społeczeństwa. Pamiętajmy o tem, że kto kupuje towar zagraniczny, ten popiera przemysł cudzy, często nam wrogi, daje zarobek robotnikowi zagranicznemu, odbiera zarobek robotnikowi naszemu i zmusza go do opuszczenia kraju. Kupujcie więc zawsze wyroby krajowe! „Swój do swego po swoje.“

Adwokat Hofmoki-Ostrowski, wyczytawszy w dziennikach sprawozdanie z zajęcia, jakie miało miejsce pomiędzy podprokuratorem Rybickim, a adwokatem Szurlejem w Sądzie Wojskowym posłał maj. Rybickiemu świadków.

Dowiadujemy się, iż adwokat Szurlej oprócz świadków posłanych prok. Rybickiemu, wystosował także pismo do ministra.

Prawdopodobnie nie minie więc prok. Rybickiego drugi pojedynek z adw. Hofmoki-Ostrowskim.

Znowu strajk rolny

wywołać chcą socjaliści i komuniści w czasie żniw.

Wykryto w Warszawie centralę komunistyczną, a przy dokonywaniu rewizji w lokalu, zajmowanym przez spiskowców komunistycznych, znaleziono między innymi zapas odezw agitacyjnych, wzywających do strajku rolnego, oraz przekazy z Moskwy na znaczniejsze sumy pieniędzy.

Są to ślady działalności komunistów w okresie minionego strajku rolnego, który tyle strat wyrządził tak rolnictwu, jak i robotnikom rolnym.

Obecnie dopiero wychodzi na jaw, jacy to ukryci złoczyńcy podsycaли ruch strajkowy pod firmą klasowego związku socjalistycznego robotników rolnych.

Teraz staje się także widoczne, w czym interesie było wywołanie i przedłużanie strajku.

Zarząd Związku Samoobrony Społecznej „Rozwój“ na Województwo Poznańskie.

Karol Rzepecki, prezes. Dr. St. Celichowski, wiceprezes. Wład. Krzyżagorska, sekretarz. Jan Szuklerek, skarbnik. Fr. Janasik. Prof. dr. Kostrzewski. K. Krajna. Fr. Lexandrowicz. Prof. dr. Michalkiewicz. Brunon Sikorski. Bol. Siuda. W. Sobkowski.

Powyzszy apel „Rozwoju“ jest słuszny, lecz cokolwiek spóźniony. Wiadomo, że Poznań urządził w tym roku Targi „międzynarodowe“, na które przybyło wiele wystawców zagranicznych. Widzieliśmy piękną wystawę fabryki Cegielskiego, a opodal garnitury do mlócenia firm niemieckich z napisem nabyte przez p. Gajewskiego w Turynie na Pomorzu. Inne firmy niemieckie sprzedaly kotły parowe dla polskiego przemysłu, a na ogół firmy obce podobno dużo sprzedaly na międzynarodowym Targu poznańskim.

Firmy zagraniczne dopuszczone na Targ poznański miały prawo sprzedawać swe wyroby, a publiczność miała prawo z tej okazji korzystać. Jeżeli więc dowóz zagranicznego towaru jest dla Polski szkodliwy, to od czego jest ministerjum handlu i przemysłu i dlaczego zezwoliło na „międzynarodowy“ Targ w Poznaniu? Bądźmy przeciw konsekwentni. Jak to wygląda, jeżeli władza drugiego stołecznego miasta Poznania pozaprasza zagranicznych wystawców, a w czasie tego Targu polski Związek Fabrykantów wypowiada się przeciw targom międzynarodowym. Czytamy bowiem w nr. 115 „Kurj. Pozn.“ że na walnem zebraniu Zw. Fabrykantów dnia 9 bm. we wlochych głosach prezes p. Samulski wysunął sprawę odbytego Targu w Poznaniu, szczególnie jego charakteru międzynarodowego. Szereg mówców zgodnie stanął na stanowisku, że organizacja targów w Polsce winna się odbywać pod egidą przemysłu krajowego. Co się zaś tyczy międzynarodowości Targu Poznańskiego, to z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju ten charakter Targu jest szkodliwy specjalnie w dobie obecnej, kiedy winniśmy przeciwstawiać się wzmożonemu importowi towarów obcych. Targ przedewszystkiem musi odgrywać rolę środka dla popierania gospodarki krajowej, a nie być celem sam w sobie jako przedsiębiorstwo zarobkowe, dążące do zebrania wystawców, skąd tylko się da, pozorując te względy pięknymi frazesami. Jeżeli, który z kupców lub przemysłowców zechce się zapoznać z wyrobami obcymi, to cel ten osiągnie, wyjeżdżając na licznie odbywające się targi za granicę.

Zupełne słuszne stanowisko Zw. Fabrykantów, ale cóż ono znaczy, jeżeli rząd jest głuchy na zdrowe głosy, a popiera jakies dziwne eksperymenty Targów „międzynarodowych“, gdy nasz przemysł jeszcze jest za mało rozwinięty.

Możnaby na ten temat jeszcze pisać, ale wspomniamy tylko o pewnym kupcu poznańskim, który podobno za 150 tysięcy złotych sprowadził garderoby z Berlina, przez co popełnił ciężki grzech narodowy. Mamy bowiem w Polsce fabryki, które wyrabiają dobre materje na ubrania i dobrych krawców, którzy dawniej byli w Berlinie. Więc dlaczego wyrzuca się pieniądze niepotrzebnie za granicę?

Czy Polak ma być zawsze mądry po szkole?...

Na podstawie niezbitych zajęć i dokumentów stwierdzić można, że w ruchu strajkowym współdziałali zgodnie agitator socjalistyczny Kwapiński na czele socjalistycznego związku robotników rolnych, Moskwa i komuniści polscy. Najwidoczniej łączyła ich, jak zresztą we wielu innych wypadkach, wspólność interesów.

Jeżeli robotnikom gdziekolwiek dzieje się krzywda, to słuszne życzenia rolnicy z pewnością uwzględnią, ale życzenia te należy pracodawcom zczasu przedłożyć w sposób przyzwoity, a nie w sposób bolszewicki, bo wtedy do porozumienia nie dojdzie, i zwykle obie strony, to jest pracodawca i robotnicy, ponoszą niepotrzebnie wielkie straty.

Tajne knowania niewyraźnych osobników socjalistyczno-komunistycznych wskazują na to, że dążą znowu do wywołania strajku — i to w lipcu, w czasie żniw.

W interesie rolnictwa i robotników rolnych należy dążyć do wzajemnego porozumienia wprost — a więc z wykluczeniem płatnych agitatorów w rodzaju takiego naprzykład Simona, a wtedy obie strony najlepiej na tem wyjdą.

Wielkie upały w Ameryce

Waszyngton. Nadzwyczajna fala upałów nawiedziła całe wybrzeże wschodnie i zachodnie Stanów Zjednoczonych. Zanotowano wiele ofiar w ludziach i ogromne szkody materialne.

W ciągu dwóch dni Zielonych Świątek 27 osób uległo porażeniu słońca. Temperatura wy-

nosi od 30 do 100 i więcej stopni Fahrenheita. Upałem towarzyszą silne burze.

Wskutek burz i upałów ucierpiał znacznie zbiory. W samem Sioux City obliczają szkody wyrządzone w zbiorach na 100.000 dolarów. Wielkie szkody wyrządziła trąba powietrzna, która przeszła ponad stanami Iowa i Newrasta. Ponieważ połączenia z miejscowościami nawiedzonymi trąbą powietrzną uległy przerwaniu, przeto brak jeszcze bliższych informacji o wyrządzonych tam szkodach. Nie stwierdzono także jeszcze ostatecznie liczby zabitych i rannych.

P. Curie - Skłodowska w Warszawie.

W czwartek o godzinie 8 i pół rano przyjechała z Paryża do Warszawy pani Marja Curie-Skłodowska, aby wziąć udział w uroczystościach z okazji położenia kamienia węgielnego pod budowę Instytutu radowego jej imienia, jako daru narodowego od Polski. Panią Curie-Skłodowską powitali na dworcu głównym przedstawiciele władz państwowych i komunalnych, senatu akademickiego, oraz zjednoczonych stowarzyszeń polskich i zrzeszeń akademickich. Powitanie było nacechowane wielką serdecznością.

„A imię jego 44“

Występ pomyłeczna na trybunie sejmowej. Podczas obrad sejmowych w chwili, gdy przemawiał pos. Pryluccki, zaś na sali panował rozzwar, stanął nagle za posłem jakiś młody szczupły mężczyzna, przyzwoicie ubrany i przykładając palec do ust zbliżył się do mówcy, pościągając go potem silnie za rękaw i zanim zdumiony p. Pryluccki zdołał zorientować się, nieznajomy zajął jego miejsce na trybunie i zaczął przemawiać.

Zaledwie kilka zdań „A imię jego 44“, „Zwałczę bestję apokaliptyczną“. Nazywam się Tadeusz Kozłowski — zdołał wygłosić młodzienc, gdy już Marszałek przerwał posiedzenie, zaś do mówcy zbliżyła się straż marszałkowska. „Już powiedziałem, co miałem powiedzieć“. „Sam wyjdę!“ oświadczył młodzieniec, poczem zniknął, oteczony strażą, posłami i t. d.

Oczekując na przybycie policji nieznajomy dość skwapliwie udzielał wywiadów prasie. Powtarzał nieustannie „A imię jego jest 44“, co potem pomieszał z liczbą posłów 444; jednemu z dziennikarzy oznajmił, iż „przyjdzie człowiek, który będzie znał imię moje, a ja jestem Tadeusz Kozłowski“, wreszcie — „Zwróciłem się do trzech mędrców: Romana Dmowskiego, Józefa Hallera i Stanisława Grabskiego i oni mnie oświecili“!

Na pozór młody człowiek ujawniał wszelkie oznaki pomieszania zmysłów.

W komisarjacie 13 zeznał, iż nazywa się Tadeusz Kozłowski, lat 22, mieszka przy ul. Natolińskiej nr. 7. Jest b. urzędnikiem handlowym; siedział przez dzień cały w poczekalni sejmowej i dopytywał się o posłów, poczem przeszedł przez kulnary i wprost przez salę o brad, niezatrzymywany przez nikogo, do trybuny dla mówców.

W policji politycznej, gdzie go następnie przesłuchiowano dowiedziano się, iż jest synem adwokata, b. prezesa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, który w tym charakterze zaprosił pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, s. p. Narutowicza na pamiętny wernisaż grudniowy 1922 r.

Przy aresztowaniu znaleziono rewolwer systemu Mauzera z 7 nabojami z odwiedzionym bezpiecznikiem oraz 167 złotych i 10 dolarów.

Dalszych zeznań Kozłowski odmawia, czy też nie chce ich udzielić.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 3 czerwca 1923 r.
Kalendarz: k. poniedziałek 8. czerw. Medarda b.
wtorek 9. czerw. Felicjaty a. m.
środa 10. czerw. Małgorzaty kr. Bogumił

— 50 zł. dla najbiedniejszych miasta Wąbrzeźna i Niedźwiedzia złożył p. Władław Mieczkowski dziedzie Niedźwiedzia. Zebrane za wstęp do Muzeum w Niedźwiedziu 30 zł. złożył w Banku Powsiatowym dla najbiedniejszych na koncie kasy pogrzebowej Tow. Ludowego pozostała 20 zł. dla najbiedniejszych, gminy Niedźwiedzia.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie kupca p. Jana Nadolnego, który wypożycza o każdym czasie Szan. Publiczności auto do jazdy.

Także p. Feliks Klimaszka, który przeniósł swój skład futer do domu leżącego na rogu ul. Kolejowej i Mestwina, poleca swój bogato zaopatrzony skład artykułów męskich i towarów krótkich po znanych tanich cenach, jak dotychczas.

— Niebywała sensacją będzie przyjazd Toruńskiego Klubu Sportowego w czwartek, dnia 11. bm. do Wąbrzeźna. Jak nam wiadomo T. K. S. jest mistrzem Pomorza, a tuł. K. S. „Pomorzanek“ jest najsilniejszą drużyną niezwiązkową Pomorza. Jest to szczytem odwagi „Pomorzanek“, że ośmiela się rozgrywać zawody z najsil-

niejszą d-ną Pomorza. Toruński K. S. azkol-
wiek nie przybędzie w najsilniejszym swym
składem jednakowoż biorąc pod uwagę liczne
sukcesy „Pom.” będzie się z nią liczył.

— **Nowy wysoki podatek na tych co nie
czytają gazet.** Gdzieś w Niemczech jacyś zbro-
dniarze fabrykują polskie banknoty po 1.000
złotych. Ostatnimi czasy w rozmaitych miej-
scach Polski na jarmarkach zaczęli kupcy płacić
gospodarzom za konie, bydło tymi bankno-
tami. Sprzedawcy brali te pieniądze i dopiero
po jakimś czasie, gdy chcieli je rozmiąć, do-
wiadywali się, iż padli ofiarą oszustów. Go-
spodarze ci nie czytają gazet i nie wiedzą, że
najwyższy banknot w Polsce opiewa na 500 zł.

— **Na I. Wystawie Prac Uczniów Rze-
mieślniczych w rozdzielaniu nagród** zaszła
o tyle pomyłka, że uczeń Tajkowski, uczący
się u p. mistrza stolarskiego Neumanna w Golu-
biu, otrzymał nagrodę **Dyplom Wojewódzki
i książkę.**

— **Ubezpieczenie inwalidowe.** Od dnia 1.
czerwca r. b. obowiązują dla robotników rol-
nych następujące klasy w ubezpieczeniu inwali-
dowem

dla rzemieślników dworskich i włodarzy klasa V
„ deputatników „ IV
„ chałupników „ III
„ zaciągu kategoria II a i II b „ I
„ „ „ III i IV „ II
„ sezonowych „ I „ III
„ „ „ II i III „ II.

— **Pomorska Wystawa potrwa 17-cie dni.**
Przewóz eksponatów z powr. gratis. Wobec dużego
zainteresowania Pomorską Wystawą wśród sze-
rokiej sfery społeczeństwa oraz licząc się z licz-
nymi zgłoszeniami zjazdów i wycieczek, ostatnie
posiedzenie Prezydium Komitetu Wykonawczego
Wystawy uchwalilo przedłużyć czas trwania
całej Wystawy od dnia 26-go czerwca do dnia
12-go lipca b. r.

Jak już donosiliśmy wystawa inwentarza
żywego potrwa do dnia 1-lipca b. r. Wobec li-
cznych zapytań ze strony wystawców podaje się
niniejszem do wiadomości, iż przewóz ekspona-
tów na Wystawę podlega normalnej opłacie, zaś
w drodze powrotnej do miejsca pierwotnej wy-
syłki, koleje nie pobierają żadnej opłaty od wy-
stawcy na Pomorskiej Wystawie, który wylegi-
tymuje się ostemplowanym w biurze Wystawy
listem przewozowym na dostarczone eksponaty
na wystawę.

O formalnościach jakie tu są wymagane
podamy w najbliższym numerze.

— **Taryfa plac za miesiąc maj 1925 r.
dla deputatników.** Komisja Pracy Pomorskiego
Towarzystwa Rolniczego i Landbund Weichsel-
gau, w porozumieniu ze Zjednoczeniem Zawo-
dowem Polskim, na podstawie ceny żyta za
kwintal 29 zł. 83 gr., ustaliła poniższe place za
miesiąc maj roku bieżącego:

Ręczniacy — 8 zł. 70 gr.; stróże, skotarze,
oprzątaacy, wartownicy — 9 zł. 95 gr.; fernali,
pracujący stale kołmi — 11 zł. 19 gr.; włoda-
rze — 12 zł. 43 gr.; owczarze kwalifikowani —
13 zł. 67 gr.; rzemieślnicy bez narzędzi — 19 zł.
89 gr., rzemieślnicy z narzędziami — 22 zł. 37 gr.

W powiatach Gniewskim i Tczewskim dla
wszystkich kategorii ordynariuszy, oprócz rze-
mieślników, w zamian obniżonej ordynarji —
pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej, t. j.
miesięcznie 3 zł. 73 gr., a w powiecie Starogardz-
kim o 2 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie
2 zł. 49 gr.

Dla rzemieślników w powiatach Gniewskim
i Tczewskim w zamian obniżonej ordynarji pen-
sje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej, t. j. miesię-
cznie 2 zł. 49 gr., a w powiecie Starogardz-
kim o 1 ctr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 1 zł. 25 gr.

Place dla zaciągu i wszystkich innych ka-
tegoryj robotników rolnych określone są na ca-
ły gotówką w stosunku dziennym Orzeczeniem
Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

— **Wysłędzona kradzież.** Jak się dowia-
dujemy z Golubia kradzież z włamaniem w filji
firma Eisenack w Golubiu, o której poprzednio
donosiliśmy, wykonana została przez byłego
kierownika tejże filji **Antoniego Cieślaka**, któ-
ry się do czynu popełnionego przyznał. Cie-
ślak znajduje się obecnie w więzieniu w Golu-
biu, gdzie oczekuje należytego wymiaru sprawi-
dliwości za swój niecny postępki. Do czego to
doprowadza życie nad stan? a zwłaszcza kaw-
larskie hulanki?

— **Komunikat Państwowego Banku Rol-
nego.** Państwowy Bank Rolny podaje do wia-
domości, iż rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń o
udzielanie długoterminowych pożyczek amorta-
zacyjnych na razie tylko:

a) na kupno gruntu z parcelacji,
b) na zapłacenie reszty ceny sprzedanej za
nabyte już a pochodzące z parcelacji gospodar-
stwa.

Pożyczki udzielane będą do wysokości 1/2
szacunku ustalonego przez Bank i winny być
zabezpieczone zasadniczo na pierwszym miejscu
hipoteki. Pożyczki amortyzacyjne wydawane

będą na lat 10, 20 lub 30 w 8 proc. Listach
Zastawnych Banku, opiewających na złote w
złocie.

Wysokość rat półrocznych, którymi pożycz-
ka będzie spłacana, wynosić będzie łącznie a a-
mortyzują: a) przy pożyczce 10-letniej po zło-
tych 7 gr. 50 od każdego 100 złotych pożyczki,
b) przy 20-letniej po złotych 5 gr. 06, c) przy
30-letniej — po złotych 4 gr. 43. —

Prócz tego przy każdej racie pobierany
będzie dodatek na administrację. —

Raty półroczne płatna będą dnia 1 kwie-
tnia i 1 października każdego roku. —

Celem otrzymania pożyczki długotermino-
wej należy złożyć następujące dokumenty:

I. W wypadkach, przewidzianych w p a
1) podanie właściciela, parcelującego ziemię,
o udzielenie pożyczki nabywcom z wyszczególni-
eniem nazwy majątku, przestrzeni, ceny sprze-
danej, wysokości pożyczki, jak również z wy-
rażeniem zgody na przyjęcie zapłaty za ziemię
do wysokości pożyczki w Listach Zastawnych
Państwowego Banku Rolnego po cenie no-
minalnej; —

2) pełny wykaz hipoteczny, względnie wy-
ciąg hipoteczny i arkusz posiadłości gruntowej;

3) umowy przyrzeczenia sprzedaży, zawar-
te z poszczególnymi nabywcami, wraz z poda-
niami tychże nabywców o udzielenie im pożycz-
ki;

4) plan sprzedawanej przestrzeni z podzia-
łem na działki, zatwierdzony przez odpowiedni
Okręgowy Urząd Ziemiński w dwóch egzempla-
rzach z których jeden może być na kałce;

5) listę nabywców, zatwierdzoną przez O-
kręgowy Urząd Ziemiński;

6) kwestjonariusz statystyczny, poświadczony
przez Urząd gminny

II. W Wypadkach Przewidzianych w p b

1) podanie ubiegającego się o pożyczkę z
wyszczególnieniem nazwy majątku, przestrzeni,
krótkiego opisu, wysokości żądanej pożyczki;

2) plan nabytej posiadłości, sporządzony
przez geometrę i podpisany przez właściciela;

3) pełny wykaz hipoteczny;

4) zobowiązanie wierzyciela do przyjęcia
pożyczki w Listach Zastawnych Banku na
spłatę ciężącego na posiadłości długu, zabezpie-
czonego na hipotece, jako reszta ceny sprzeda-
żnej, względnie długu, powstałego w związku z
nabyciem gruntu;

5) określoną przez Bank kwotę na koszty
oszacowania.

6) kwestjonariusz statystyczny, poświadczony
przez Urząd gminny.

O ile po rozpatrzeniu nadesłanych dokumen-
tów okaże się, że pożyczka można udzielić, to
gruntu, na których pożyczka Banku ma być za-
bezpieczona podlegać będzie oszacowaniu.

Koszty oszacowania, związane z wyjazdem
taksatora Banku na miejsce, wynosić będą aż
do odwołania minimum 100; zł. przy oszacowaniu
przeźstrzeni od 50 ha do 150 ha — złotych; 125.
za każde następne 150 ha doliczać się będzie po
25 złotych.

Celem ułatwienia obrotu Listami Zastawny-
mi Państwowego Banku Rolnego, względnie zo-
bowiązaniami czasowo je zastępującymi:

1) Skarb państwa przyjmować będzie Listy
Zastawne Państwowego Banku Rolnego serji I
względnie zastępujące je czasowo zobowiązania
na pokrycie podatku majątkowego po kursie
80 za 100.

2) Państwowy Bank Rolny bierze na siebie
pośrednictwo przy lokowaniu tych Listów Za-
stawnych względnie zastępujących je zobo-
wizań. —

3) Na złożone Bankowi do komisowej sprze-
dazy Listy Zastawne, względnie zobowiązania
Państwowego Banku Rolnego, Bank będzie wy-
dawał zaliczki do wysokości 25 proc. wartości
nominalnej lnie ze specjalnie na ten cel
przeznaczonych funduszy.

4) Listom Zastawnym Państwowego Banku
Rolnego, względnie zastępującym je czasowo
zobowiązaniem, zapewniony będzie lombard w
Banku Polskim i w Pocztowej Kasie Oszcza-
dności.

5) Listy Zastawne Państwowego Banku
Rolnego będą przyjmowane przez Skarb Pań-
stwa na kałce i wadja po kursie oznaczonym
przez Ministra Skarbu. —

6) Listy Zastawne Państwowego Banku
Rolnego wprowadzone będą na giełdę.

W wypadkach sprzedaży Państwowemu
Bankowi Rolnemu, lub parcelacji przy pomocy
Banku nieruchomości ziemskich w związku z
podatkiem majątkowym, właściciel władze po-
datkowe i jej instancji odraczać będą właścicie-
lom tych nieruchomości terminy płatności po-
datku majątkowego na okres czasu niezbędny
do uzyskania Listów Zastawnych Państwowo-
go Banku Rolnego, nie dłużej jednak niż na
jeden rok. Odroczenia takie udzielane będą na
podstawie zaświadczeń Banku.

Państwowy Bank Rolny

— **URLOPP. STAROSTY WĄBRZESKIE-
GO.** Niniejszem podaję do wiadomości publi-
cznej, że p. Wojewoda Pomorski udzielił mi
urlopu wypoczynkowego w czasie od 1 czerwca
do 7 lipca br. włącznie.

Zastępstwo w czasie nieobecności mej zle-
cił p. Wojewoda deputowanemu powiatowemu
p. Słaskiemu z Orłowa.

— **Suwelki.** (Wielki pożar.) W osadzie
Miżajny, pow. suwalskim przy ul. Rynkowej w
domu Jankiela Smolińskiego z powodu nieostro-
żnego obchodzenia się z ogniem wynikił pożar,
wskutek czego spaliło się 21 domów mieszkal-
nych ze znajdującymi się przy nich zabudowa-
niami. Straty wynoszą 101,400 złotych.

ROZKŁAD JAZDY kolejki powiatowej i kolei państwowej ważny od 5 czerwca br.

Odjazd kolej- ki powiatow.	Odjazd po- ciągów kolei państw.	w kierunku	Przyjazd ko- lejki pow.
0,21	0,51	Toruń	1,06
6,06	6,36	„	6,51
9,45	10,15	„	10,30
15,48	16,23	„	16,38
21,15	21,45	„	22,00
1,10	1,36	Jabłonowo	1,51
8,39	9,09	„	9,24
15,48	16,18	„	16,38
18,07	18,37	„	18,52
20,00	20,30	„	20,43

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu z dnia 5. VI. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg.
w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	27,75 — 28,75
2. Pszenica	30,80 — 36,00
3. Ospa żytnia	21,75 —
4. Owies	— 31,50
5. Jęczmień brow	27,50 — 30,50
6. Mąka żytnia 70	38,75 — 40,75
7. Mąka pszenna 65	53,00 — 56,00
8. Siano luzne	4,75 — 5,75
9 „ pras.	7,20 — 8,20
10. Ziemiaki fabr.	— 5,40
11. Stoma żytnia luz	2,00 — 2,20
12 „ „ pras	3,00 — 3,20
14. Jęczmień	—
15. Ospa pszenna	21,00 —

Giełda warszawska w złotych i groszach.

WARSZAWA, 5. VI. 25 r.

Dolary	5,17 zł.
Funt ang.	25,19 „
100 Frank. franc.	25,27 „
100 Frank. belg.	24,91 „
100 Frank. szwajc.	100,45 „
100 Lirów włosk.	20,67 „
100 Koron czesk.	15,30 „

— **Wąbrzeźno** We wtorek, dnia 9 bm. o godz.
8-mej wieczorem, odbędzie się w lokalu p. Klimka walne
zebranie klubu sportowego Pomorzanka, na które uprzejmie
zaprasza.

Zarząd.
Z powodu organizowania sekcji tenisowej będą także
mile widziane i panie.

— **Wąbrzeźno.** „Baczność Moniuszko!” Lekcja śpie-
wu „Moniuszko odtał regularnie odbywać się będzie co wtorki
o godz. 8-mej wieczorem w zwykłym l-kalu.

Przyszła lekcja śpiewu odbędzie się we wtorek dnia
9-go czerwca o godz. 8-mej wieczorem. Goście mile widziani.
O liczny udział wszystkich członków uprasza

Zarząd

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” w Wą-
brzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka
w Wąbrzeźnie.

**Najbliższy wielki
jarmark
kramny oraz na bydło
i konie
odbędzie się w WĄBRZE-
ŹNIE w środę, dnia 17 czer-
weca br.**

Wąbrzeźno, dnia 3. 6. 1925-r.
**MAGISTRAT.
SCHWARZ, burmistrz.**

przeniostem swój skład do obok leżącego

☛ narożnik Mestwina i Kolejowa. ☚

Jak dotychczas tak i nadal sprzedaję moje towary po najniższych cenach.

Feliks Klimaszka.

CENY NISKIE.

WIELKI WYBÓR.

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Klienteli, iż otwieram z dniem 9. b. m. swój

Skład delikatesów i kolonialny

świeżo odrestaurowany i powiększony.

Przyrzecam **wyborowe i pielęgnowane wina** w różnych gatunkach, a także sprzedaję **na kieliszki w winiarni**, nowo urządzonej obok składu. **Wina gronowe butelka od 4 zł. w górę, włącznie z podatkiem państwowo-komunalnym.**

Piwo, selterkę i limoniadę sprzedaję w butelkach do domów i w winiarni.

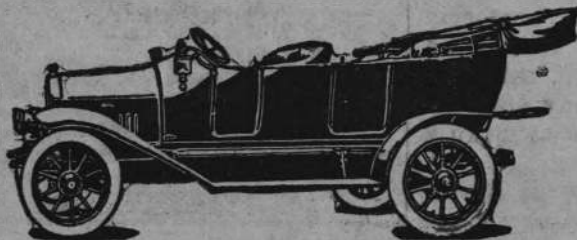
Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Jan Heidel, ul. Hallera 1.

AUTO

(Opel 6 osobowy)
wypożyczam
Szan. Publiczności każdej
chwili



Jan Nadolny, Wąbrzeźno

Telefon 61.

Telefon 61.

Wiadomości urzędowe

miasta Wąbrzeźna.

Rozporządzenie.

Rodziców i opiekunów dzieci, które do dnia 1 września 1925 r. ukończą 7-ty rok życia, lub już 7-ty rok życia ukończyły, wzywa się niniejszem, aby zaraz, a najpóźniej do dnia 17 czerwca 1925 r. zgłosili takowe w godzinach od 9-tej do 11 ej.

- chłopców katolickich w szkole powszechnej męskiej,
- dziewcząt katolickich w szkole powszechnej żeńskiej.
- chłopców i dziewcząt ewangelickich w szkole powszechnej żeńskiej.
- chłopców i dziewcząt innych wyznań w szkole powszechnej męskiej wzgl. żeńskiej.

Przy zgłaszaniu dzieci należy przedłożyć.

- dokument urodzenia,
- „ chrztu,
- świadczenia pierwszego i wtórnego szczypania ospy.

Niezastosowanie do powyższego rozporządzenia karane się będzie na mocy § 6 Ustawy dot. Zarządu policyjnego z dnia 11 marca 1850 r. (zbiór praw pruskich str. 265) oraz na mocy § 132 Ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. grzywną.

Wąbrzeźno, dnia 6 czerwca 1925 r.

**ZARZĄD POLICYJNY
SCHWARZ, burmistrz.**

Kilka uczni

formiarskich

na dogodnych warunkach przyjmie natychmiast

Wąbrzeska Fabryka Maszyn

I. Kocłeki, Wąbrzeźno.

Fotografie

powiększenia portrety

wykonuje się pod

gwarancją trwałości i podob

Wykazy na pozeżekaniu

Zakład fotograficzny

FR. KARKOSZ

ulica Kolejowa 59

naprzeciw małego dworca

Wąbrzeźno.



Ogłoszenie przym. licytacji

Urzędu Skarbowego podatków i opl. skarbowych w Wąbrzeźnie za zaległe podatki, która się odbędzie w Kowalewie, dnia 10 czerwca 1925 r.

Nazwisko i imię płatnika	Adres płatnika	Wyszczególnienie zajętych przedmiotów
Knobbe Walter	Dworcowa	maszyna do szycia, kanapa i lustro
Gentkowski Ignacy Zakłady Przemysłowe	Bielska Gł. dworzec	24 ft. skóry na podeszwy 5 pasów skórzanych po 25 mtr. dł.
Strzelecki Antoni	Toruńska	Różne nowe naczynia kuchenne
Buczewski Władysław	Toruńska	6 p. damskich trzewików 2 p. męskich butów
Janakowski Adam Schwertle Otton Liszkowski Ludwik	Gł. dworzec Dworcowa Rynek	3 kanapy i wieszak stojący skrzypce, kanapa i lustro 7 p. butów roboczych
Paprocki Cyryl	Gł. dworzec	szafa do garderoby i gramofon
Przybyszewski Tadeusz	Rynek	3 kanapy, biurko, leżanka, 2 lustra, 4 obrazy
Grabowski Jan	Szpitalna	1 koń, bryczka, półszorki i wóz roboczy

Wykazane przedmioty będą sprzedawane najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę.

Wąbrzeźno, dnia 8 czerwca 1925 r.

Urząd Skarbowy.

Świeżo palona

Kawa w wielkim wyborze

Herbata Celońska borka „Czajnik“

Czekolada w najlepszych gatunkach

Truskawki dziennie świeże

poleca

Skład delikatesów

FR. SZYMAŃSKI

Tel. 5 RYNEK Tel. 5.

300 zł. nagrody

Skradziono w nocy z niedzieli na poniedziałek 8 bm. ze stajni 6-letnią brązową klacz 150 cm. wysoka prawa tylna część cokolwiek biała z uprzęcią i wóz jednokontny (samozjazd) żółto lakierowany niewyścielany. Friedrich Golniok Ludowice pow. Wąbrzeźno.

Kupuję stale

i biorę w komis każdą ilość wiśni, owoców, pomidorów, ogórków, oraz wszelkich wczesnych warzyw.

Zgłoszenia W. HEIKE Gdańsk
Fischmarkt tel. 7103.

Licytacja publiczna.

[na przedzierzawienie]

POLOWANIA

w gminie KSIĄŻKI

odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. w lokalu urzędu gminnego.

Warunki przedzierzawienia do przedłożenia w SOLECTWIE.

Licytacja przymusowa.

Ogłoszona na dzień 9. VI. sprzedaż fortepianu w Makswaldzie

nie odbędzie się

Józefowicz, kom. sądowy.

Licytacja przymusowa

Podaje się do publicznej wiadomości iż w środę, dnia 10 bm. o godz. 10 przed poł. w SZEWIE u p. Alfonsa Górskiego sprzedane będą egzekucyjnie zajęte ruchomości na pokrycie zaległości podatkowych t. j.

1 bryczkę

Wąbrzeźno, dnia 6. VI. 1925 r.
Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych.